

Kontrowersyjne rekomendacje przyniosły pierwsze w nowym roku posiedzenia poselskiej stałej podkomisji ds. rynku pracy (Komisji Polityki Społecznej i Rodziny), poświęcone reformie systemu rynku pracy (nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, druk sejmowy 1949).

Ślimacze tempo

Ze względu na wagę zagadnienia oraz po wielu konsultacjach z resortem pracy - jeszcze na etapie założeń, a potem projektu ustawy - samorządowcy powiatowi mieli prawo oczekiwać, iż po przekazaniu projektu ustawy do sejmiku w październiku ub. roku posłowie rychło zajmą się jego rozpatrzeniem. Skończyło się na dwu grudniowych spotkaniach podkomisji rynku pracy, na których posłowie zdążyli przeanalizować jedynie kilka stron z liczącego ponad sto stron projekt. Dlatego jeszcze w grudniu zarząd Związku Powiatów Polskich przyjął stanowisko, skierowane do kierownictwa sejmiku, w którym kategorycznie oczekiwał przyspieszenia prac sejmowych.

Na zwołanym 8 stycznia posiedzeniu podkomisji stałej ds. rynku pracy jej przewodnicząca, posłanka Izabela Katarzyna Mrzygłocka z PO, przyznała na początku, że *"są uwagi z powiatów, byśmy przyspieszyli"*, mając zapewne na uwadze wspomniane stanowisko zarządu ZPP. Jednak zaraz potem przekazała członkom komisji, iż z pewnością w bieżącym tygodniu nie da się skończyć pracy nad projektem i podkomisja pracować będzie tak długo jak to będzie konieczne.

Część merytoryczna obrad podkomisji w nowym roku rozpoczęła się od kontynuacji omawiania poprawek resortowych do obecnej ustawy. Z punktu widzenia samorządu powiatowego, istotne były zmiany w ramach rozdziału 4 Publiczne służby zatrudnienia, w art. 9 mówiącym o zadaniach samorządu powiatowego w polityce rynku pracy oraz art. 23 dotyczącego funkcjonowania rad rynku pracy.

Możliwe finansowanie wynagrodzeń z zadań fakultatywnych

Minister Jacek Męcina podkreślił wprowadzenie swojej autopoprawki do brzmienia ust. 2d art. 9, umożliwiającej finansowanie ze środków Funduszu Pracy przeznaczonych na zadania fakultatywne - kosztów realizacji projektów współfinansowanych z EFS, w tym m.in. kosztów zarządzania tymi projektami. Ten zapis daje dyrektorom PUP możliwość finansowania wynagrodzeń pracowników. Obecnie możliwe jest w tym zakresie finansowanie głównie doradztwa i sprzętu, potrzebnych do realizacji projektów. Kwota, jaką mogą dysponować urzędy pracy, pozostaje w dotychczasowej wysokości - wynosi do 3 proc. kwoty przyznanej ze środków w dyspozycji samorządu województwa na realizację zadań współfinansowanych z EFS i Funduszu Pracy.

Dlaczego starosta przewodniczącym, po co skarbnik?

Punktem, który rozgrzał dyskusję były zmiany w opisie zasad funkcjonowania obecnych rad zatrudnienia, które mają zmienić nazwę na rady rynku pracy. Krtyczne uwagi najaktywniejszego posła podkomisji, Stanisława Szweda z PiS, wzbudziły propozycje ministerstwa dotyczące zarówno zmiany nazwy rad, jaki i uczestnictwa w nich skarbników (województwa i powiatu) oraz by na czele rad stali odpowiednio marszałek i starosta (co zapisano nie w samej ustawie, a w projekcie rozporządzenia). Poseł Szwed, wyraźnie niechętny samorządowemu nadzorowi nad powiatowymi urzędami pracy, czemu dawał wyraz, zaproponował pozostawienie obecnej nazwy rad oraz usunięcie obligatoryjnego uczestnictwa skarbnika i uregulowanie sprawy przewodniczenia radzie w ustawie, a nie w akcie wykonawczym. Ku wnioskowi posła Szweda skłaniała się także przewodnicząca podkomisji. Należy podkreślić, czego poseł już nie

powiedział, iż konsekwencją jego ostatniego wniosku będzie uniemożliwienie staroście nawet uczestnictwa w radzie, a nie tylko jego przewodnictwa. Bowiem w zaprojektowanym przez resort brzmieniu ust. 3 art. 23 (mówiącego o składzie powiatowej rady rynku pracy) znalazła się, owszem, możliwość powoływania przez starostę różnych osób z organizacji związkowej i organizacji pracodawców oraz skarbnika, ale nie ma tam zapisu o uczestnictwie samego starosty, ani obecnego zapisu o przedstawicielach jednostek samorządu terytorialnego.

Wiceminister Męcina bronił swoich propozycji zmian. W przypadku nazwy – jako tzw. nowego rozdania i dostosowania do nazw stosowanych w innych krajach europejskich. Natomiast w przypadku członkostwa skarbników i przewodnictwa starosty i marszałka, tłumaczył, iż były to postulaty środowiska samorządowego, dając do zrozumienia, iż nie jest ich inicjatorem.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, uzasadniając postulaty samorządowe, odwołał się do słów obecnych na posiedzeniu przedstawicieli urzędów pracy. Podkreślali oni, iż dyskusja o zmianach systemowych powinna dotyczyć kwestii odpowiedzialności za realizację polityki rynku pracy. W tym kontekście przedstawiciel ZPP wskazywał na zasadniczą i krzywdzącą niekonsekwencję. Z jednej strony zrzuca się odpowiedzialność za walkę z bezrobociem na poziomie lokalnym na samorząd powiatowy, a z drugiej strony - przy okazji dyskusji o zmianach systemowych staroście odmawia się przewodniczenia radzie lokalnego rynku pracy. Przedstawiciel ZPP podkreślał, iż intencją propozycji przewodnictwa starosty nie jest generowanie sporu kompetencyjnego, a symboliczne podkreślenie roli samorządu powiatowego jako jednego z podmiotów realizujących politykę rynku pracy.

Wśród posłów znalazły się także inne głosy argumentujące pozytywny charakter proponowanych przez resort pracy rozwiązań. Dyrektor warszawskiego urzędu pracy podkreślił rolę skarbnika, jako jedynej z grona rady osoby zorientowanej w realiach budżetowych, w tym bieżących przepływach finansowych z Funduszu Pracy. Także wśród posłów znalazł się głos na rzecz obecności skarbnika w radzie.

Jednak mimo powyższych argumentów wnioski złożone przez posła Stanisława Szweda - dotyczące usunięcia skarbnika ze składu rady i uregulowania przewodnictwa rady w ustawie – zostały przez większość członków podkomisji przyjęte.